Strona znajduje się w archiwum.

Wywiad z trenerem Krzysztofem Felczakiem w portalu Reprezentacja .net

Siatkarski portal internetowy Reprezentacja .net przeprowadził wywiad z trenerem MOS Wola , Krzysztofem Felczakiem. Prezentujemy ten wywiad.

Trener Krzysztof Felczak

Z trenerem Krzysztofem Felczakiem, byłym szkoleniowcem kadry B i Politechniki Warszawskiej, od lat pracującym z młodzieżą w MOS Wola Warszawa rozmawiamy przy okazji turnieju kadetów.

Reprezentacja.net:

W czasie turnieju mogliśmy oglądać wychowanków czterech warszawskich szkół, m.in. MOS-u Wola czy Metra. Zapytam może banalnie, czy wśród Pana podopiecznych widzi Pan zawodników o talencie na miarę Bartmana czy Drzyzgi?

Krzysztof Felczak:

- Jak najbardziej. Jest kilku chłopców z bardzo dobrymi

*warunkami fizycznymi i talentem siatkarskim. W naszym zespole wygląda na to, że dużą karierę może zrobić **Tomek Dmowski**, nasz rozgrywający. Są też i inni, którzy niedawno rozpoczęli przygodę z siatkówką, ale nie chciałbym o nich jeszcze głośno mówić, żeby nie psuć im zapału do pracy. Jeśli tylko zostanie to poparte wytężoną pracą i cierpliwością w dążeniu do celu, doczekamy się kolejnych wychowanków, którzy będą grali na poziomie najwyższej ligi, a potem mam nadzieję reprezentacji.*

O pracy w młodzieżą mówi się, że to „odkrywanie talentów", ale z bardziej praktycznego punktu widzenia to chyba przede wszystkim ciężka praca?

- Uważam że najważniejszym elementem tej pracy jest właśnie to, o czym pani wspomniała: znalezienie talentu. Talentu, który potem będzie szlifowany i po kilku czy kilkunastu latach trafi na wyżyny sportowe. Wszyscy trenerzy pracują ciężko, ale szkolenie zawodnika utalentowanego to sama przyjemność, a efekty przychodzą bardzo szybko.

Jeszcze w pracy z kadrą B (Reprezentacja.net)

Jak w MOS-ie radzicie sobie pod względem organizacyjnym?

- W tej chwili zmieniamy strukturę szkolenia w sekcji męskie. Od września pracujemy w nowym obiekcie, który został oddany przy Gimnazjum nr.48, przy ul. Deotymy. Mamy pomysły na zagospodarowanie tego obiektu. Już wdrożyliśmy parę innych naszych projektów, które mają poprawić efektywność naszej pracy. Organizujemy dla wszystkich naszych siatkarzy wspólne wakacyjne pobyty obozowe. Próbujemy rozwijać zdolności naszych podopiecznych według

naszego programu szkoleniowego. Przy okazji cała nasza kadra trenerska integruje się i szkoli. Właśnie w ostatnie wakacje w trakcie obozów letnich przeprowadziliśmy dwa takie spotkania naszych trenerów z wymianą poglądów na temat poprawy jakości szkolenia siatkarzy w MOS Wola.

W nowym sezonie zorganizowaliśmy już trzy duże turnieje. Zaczęliśmy we wrześniu od turnieju juniorów, gdzie gościliśmy Mistrza Szwecji potem w listopadzie był turniej młodzików z trzema zespołami z zagranicy z Wiednia, Drezna i Słowacji, a zaraz potem turniej kadetów. Teraz przed nami 16-zespołowy turniej mini siatkówki czwórek dla rocznika 1997, który wypada w pierwszy weekend grudnia. W ten sposób zamkniemy cały cykl turniejów, który nazywamy „Wola Cup 2009" organizowanych we wszystkich kategoriach rozgrywkowych.

I jeszcze jedna ciekawostka. Otóż w ostatnie wakacje trójka naszych wyróżniających się zawodników przebywała na stażu szkoleniowym we Włoszech. To efekt naszej współpracy ze szkołą siatkówki z Modeny. Mam nadzieję, że tego rodzaju wymiany będziemy kontynuowali w kolejnych sezonach.

To wszystko Wasze własne inicjatywy, ale z pewnością śledzi Pan dyskusje na temat centralnego systemu szkolenia młodzieży – choć ciągle to temat, który pozostaje tylko teorią.

- Myślę, że w Polsce każdy trener jest autorem własnego programu szkoleniowego. Nie mamy czegoś takiego, jak wspólny projekt programowy, który proponuje nasza federacja. Oddziaływanie AWF-ów, jako centrów szkoleniowych przygotowujących trenerów i instruktorów piłki siatkowej jest w tej chwili bardzo małe. Zresztą każdy AWF proponuje własne rozwiązania szkoleniowe. W związku z powyższym trenerzy wybierają swoją drogą, próbując

zbudować swój system pracy. Od trzech lat w MOS-ie Wola próbujemy wdrożyć projekt unifikacji systemu szkolenia. Na początku dotyczył on drobnych elementów techniki i taktyki gry, a potem całych zagadnień szkolenia siatkarskiego młodych chłopców. Chcemy również pracować według jednolitego programu wychowawczego. Obejmujemy tym projektem wszystkie kategorie od juniora, przez kadeta, młodzika aż do grup mini siatkówki. Chcemy aby ten program szkolenia był kręgosłupem naszej małej siatkarskiej ojczyzny - MOS Wola.

Muszę powiedzieć, że w ostatnim czasie uczestniczę w bardzo ciekawym przedsięwzięciu. Otóż w Akademii Polskiej Siatkówki pod kierunkiem ***Alka Świderka*** *próbujemy taką propozycję programową opracować. Mam nadzieję, że niebawem będziemy mogli ją przedstawić do oceny rzeszom trenerów pracującym z młodzieżą.*

Czy wyobraża sobie Pan wprowadzenie do siatkówki młodzieżowej zasad złotej formuły, testowanej w Katarze?

- Ciekawa była wypowiedź po turnieju Klubowych Mistrzostw Świata ***Jacka Nawrockiego****, który oczekiwał technicznych rozwiązań obowiązujących w tym turnieju a po jego zakończeniu skonstatował, że liczyła się głownie siła i dosyć proste rozwiązania taktyczne. Tego rodzaju kwestie spowodują określone konsekwencje naborowe. Trenerzy będą poszukiwali wysokich i silnych chłopców do realizacji tych zadań. Nie wiem czy znajdą się chętni do gry jako środkowi bloku, skoncentrowani głównie na zadaniach w bloku – w ataku wykorzystywani sporadycznie.*

Zbigniew Bartman jako junior (Krzysztof Felczak)

Jednym z wychowanków MOS-u jest Zbyszek Bartman, który po zdobyciu mistrzostwa Europy odwiedził waszą szkołę siatkówki – to chyba duża mobilizacja dla wszystkich Pana podopiecznych?

- To była piękna chwila w naszej pracy. Bo chłopcy, którzy niedawno trenowali obok niego widzą, że jeden z nich, jeden z ich kolegów, osiągnął tak wielki sukces. Dla nich to dodatkowy bodziec do dalszej pracy. Potwierdzenie, że tu w MOS-ie idziemy dobrą i sprawdzoną drogą. Zresztą ***Zbyszek*** *był u nas też w ostatnią niedzielę i trenował w naszej hali przed wyjazdem na zgrupowanie reprezentacji w Bełchatowie. Często tak robi, kiedy jest w Warszawie. Podobnie jest z innymi naszymi podopiecznymi. Odwiedzają stare kąty.* ***Grzesiu Łomacz, Fabian Drzyzga, Bartek Gawryszewski, Michał Peciakowski*** *czy* ***Waldek Świrydowicz*** *oraz wielu innych grających na różnych poziomach sportowych.Niedawno zespół, który zdobył pierwszy dla nas tytuł Mistrza Polski juniorów zrobił zjazd absolwentów.*

Rozmawiała Dominika Chorzępa - Reprezentacja.net

Poprzedni Strona
Następny Strona